

Stan wojenny w oczach psychologów i socjologów — dokument z 1982 r.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. wprowadzono w Polsce stan wojenny. Akcja planowana od ponad roku zaskoczyła Polaków. Na ulicach pojawili się żołnierze, transportery opancerzone, czołgi oraz oddziały ZOMO i jednostek paramilitarnych. Czołowi działacze NSZZ „Solidarność” trafili do różnych miejsc internowania. W telewizji i radio nadano przemówienie gen. W. Jaruzelskiego, które potem systematycznie powtarzano. Władzę w kraju przejęła Wojtkowska Rada Ocalenia Narodowego.

W literaturze przedmiotu autorzy w ogromnej większości skupiali się na kilku aspektach dotyczących stanu wojennego. Były to: legalność jego wprowadzenia, taktyczne i militarne aspekty tego aktu, reakcja władz NSZZ „Solidarność” oraz omówienie ruchu oporu i jego dławienia przez wojsko i aparat bezpieczeństwa¹.

Światło dzienne ujrzalo również wiele wspomnień z tego okresu zarówno działaczy opozycji, jak i głównych bohaterów². Stosunkowo wiele wiemy także o akcji propagandowej skierowanej przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego, podjętej przez członków NSZZ „Solidarność” oraz inne grupy oporu³. Zaskakuje zatem niewielka liczba opracowań dotyczących działań propagandowych realizowanych przez odpowiednie komórki organizacyjne KC PZPR, ich odpowiedniki w terenie oraz pionierzy propagandy wojskowej⁴. Tym bardziej, że zarówno w zbiorach archiwalnych, jak i bibliotecznych zachowało się sporo wydrukowanych wtedy afiszy, pla-

¹ Przykładowo prace A. Paczkowskiego, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy: lipiec 1980–styczeń 1982*, Kraków 2002; L. Kowalskiego, *Kilka uwag do stanu wojennego*, Arka, nr 41, 1992, s. 139–149; tenże, *Narodziny stanu wojennego*, Arka, nr 48, 1993, s. 174–191; A. Dudka, *Ślady PeeReLu*, Kraków 2000; S. Cenckiewicz, *Oczami Bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004; H. Głębockiego, *Policja tajna przy robocie. Z dziejów państwa policyjnego w PRL*, Kraków 2005; „Solidarność” w imieniu narodu i obywateli, pod zbiorowa red. M. Latoszka, Kraków 2005; *Stan wojenny w Polsce*, pod red. A. Dudka, Warszawa 2003 oraz *Stan wojenny w dokumentach władz PRL 1980–1983*, wybór i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, wydania rocznicowe *Droga do niepodległości*, koncepcja i red. A. Borowski, Warszawa 2005.

² Publikacje W. Jaruzelskiego, *Stan wojenny... Dlaczego?*, Warszawa 1992; tenże, *Różnić się mądrze: jak doszło do stanu wojennego*, Warszawa 1999; M. F. Rakowskiego, *Jak to się stało...*, Warszawa 1991, tenże, *Dzienniki 1981–1983*, t. 8, Warszawa 2004; K. Barcikowskiego, *U szczytów władzy*, Warszawa 1998; J. Urbana, *Jajakobyły*, Warszawa b.d.

³ W większości cytowanych w przypisie 1 autorów opisywało reakcję podziemia na wprowadzenie stanu wojennego. Ukazały się też liczne wspomnienia z tego okresu.

⁴ P. Piotrowski, *Propaganda wojskowa w okresie kryzysu politycznego 1980–1981 i stanu wojennego*, Biuletyn IPN nr 11 z XII 2001, s. 31–37; G. Majchrzak, *Cała prawda o opozycji*, Biuletyn IPN nr 11 z XII 2001, s. 38–41; tenże, *Obóz władz w stanie wojennym*, w: *Drogi do niepodległości...*, s. 107–135.

katów ulotek, broszur i innych materiałów propagandowych rozpowszechnianych wśród społeczeństwa. W milionach egzemplarzy drukowano serie wydawnictw, których instytucją sprawczą był Wydział Ideologiczny i Wydział Informacji KC PZPR oraz powołane do życia w tym okresie wojewódzkie sztaby informacji i propagandy⁵. Dostępne są również wojskowe materiały propagandowe. To ciekawa grupa materiałów, która czeka na opracowanie⁶.

Wprowadzenie stanu wojennego spowodowało perturbacje w funkcjonowaniu środków masowego przekazu. Wydawano tylko dwie gazety centralne — „Trybunę Ludu” i „Żołnierza Wolności”. W ośrodkach wojewódzkich redakcje gazet połączono i drukowano jedną gazetę, np. „Monitor Dolnośląski”. Programy telewizyjne i radiowe (zmilitaryzowane) nadawały tylko audycje o charakterze politycznym. Program II TVP zawieszono, podobnie jak pozostałe programy Polskiego Radia (PR). Kadry dziennikarskie poddano weryfikacji. Jednocześnie partia cały czas monitorowała media i na bieżąco korygowała błędy, które powodowały, że akceptacja tego kroku podjętego przez władze kształtowała się początkowo na niskim poziomie⁷.

Prezentowany poniżej dokument został odnaleziony w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu w materiałach, które przekazano do działu z różnych, często anonimowych darów. Określenie darczyńcy jest w praktyce niemożliwe. Ta sama uwaga dotyczy autora tego resume konferencyjnego. Tego typu informacje przygotowywał dla kierownictwa partyjnego Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” (dalej OBOPiS) oraz naukowcy z Instytutu Badań Społecznych Wojskowej Akademii Politycznej, Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Centrum Badań Społecznych Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu–Leninizmu przy KC PZPR oraz innych ośrodków naukowo–badawczych.

W dokumencie można wyróżnić dwie części. Pierwsza dotyczy działań propagandowych prowadzonych przez media. Opierały się one na wytycznych Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR. Określono w nich główne kierunki działalności mediów w okresie po 13 grudnia 1981 r.⁸ Zebrani naukowcy poddali ocenie dotychczasową politykę władz, odnosząc się do konkretnych przykładów. Komentarze i zawarte podczas spotkania uwagi z pewnością zostały wykorzystane podczas planowania kolejnych posunięć w polityce medialnej przez kierownictwo partyjne.

Część druga opiera się na sondażach opinii społecznej przeprowadzonych przez OBOPiS. Dzięki temu możliwa stała się datacja dokumentu. Prawdopodobnie powstał on na początku kwietnia 1982 r., na co wskazują dane z części pierwszej oraz drugiej. Ta ostatnia różni się od pierwszej charakterem podawanych wiadomości i implikuje pytanie o ewentualne jej dopisanie przez autora po ostatnim sondażu z 30 marca 1982 r. Tym bardziej, że wkradły się do niej błędy liczbowe dotyczące sondaży realizowanych przez OBOPiS. Być może autor dokumentu uznał, że przedstawienie tych danych (pochodzących z badań socjologicznych) doskonale uzupełni obraz kreowany we wcześniejszym spotkaniu zespołu psychologów. Wynikałoby z tego, że nie miał on dostępu do szczegółów tych badań, a opierał się na wybiórczych informacjach

⁵ G. Majchrzak, *Obóz władzy...*, s. 132.

⁶ O języku propagandy pisał M. Głowiński, *Mowa w stanie oblężenia*, Warszawa 1996.

⁷ G. Majchrzak przytaczał dane dotyczące akceptacji wprowadzenia stanu wojennego przeprowadzone przez OBOP w styczniu 1982 r. Według nich na sondażu przeprowadzonym wśród losowo wybranych mieszkańców Warszawy, 29% z nich uznało decyzję Rady Państwa za usprawiedliwioną, a dalsze 22% za raczej usprawiedliwioną. G. Majchrzak, *Cała prawda...*, s. 41. M. Rakowski podawał wyższe dane z początku marca 1982 r. świadczące o dobrej pracy wydziałów odpowiadających za politykę medialną. Nie udało się odnaleźć jednak tego sondażu. Por. M. Rakowski, *Dziennik...*, s. 223–224.

⁸ *Stan wojenny w dokumentach...*, s. 112–115.

przedstawionych podczas jednego z zebrań odbytych na początku kwietnia 1982 r. Według mnie istnieje również możliwość, że prezentowany dokument powstał po konferencji ideologicznej odbytej w dniach 3–4 kwietnia 1982 r., zorganizowanej przez Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR. Nie umniejsza to roli tego dokumentu, który unaocznia sytuację panującą wtedy w najwyższych gremiach partyjno–państwowych oraz wskazuje na rolę zespołu naukowców w pełni uczestniczących w kreowaniu polityki propagandowej WRON w okresie stanu wojennego.

Sebastian Ligarski
Wrocław

Propaganda stanu wojennego w ocenie psychologów i socjologów

[^a W Biurze Prasowym Rządu⁹ odbyła się konferencja z udziałem psychologów, którzy oceniali propagandę i politykę. Zgłoszono m.in. następujące uwagi]^a:

1. Serial „Najdłuższa wojna”¹⁰ uznali za błąd psychologiczny, podobnie jak inne filmy o tematyce partyzanckiej lub też podejmujące problematykę powstańczą czy ruchu oporu ludności¹¹. Uważają, że do części młodzieży nie docierają wartości merytoryczne, polityczne, natomiast same wartości impresyjne, sama romantyka powstańcza i powoduje to niebezpieczne predyspozycje.

2. [Krytkowali schemat pokazywania ekip wojskowych w telewizji. Chodzi tutaj o TGO, komisarzy wojskowych¹² itp. Twierdzą, że funkcjonuje ciągle ten sam schemat, mianowicie: jest źle, przychodzi TGO i wszystko potem jest już dobrze¹³. Twierdzą, że informacja musi zawierać

⁹ Biuro Prasowe Rządu powstało w VIII 1981 r. stworzone przez J. Urbana. Rezydowało przy alei Szucha, a jej szefem był Adam Dunalewicz. Według J. Urbana Biuro Prasowe było komórką niezależną, która zajmowała się m.in. obsługą prasową spotkań z udziałem premiera i wicepremiera, jej pracownicy układali kalendarz emisji programów z członkami władz oraz zajmowali się innymi zagadnieniami związanymi z problematyką propagandową. Zob. J. Urban, *Jajakoby: spowiedź życia Jerzego Urbana*, Warszawa b.d.

¹⁰ *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy*, serial produkcji polskiej reż. Jerzy Sztwiertnia, scen. Andrzej Twardochlib, Stefan Bratkowski, obsada: Beata Tyszkiewicz, Marek Walczewski, Tatiana Sosna–Sarno, Mieczysław Hryniewicz i inni. Wyemitowano 13 odcinków od 6 lutego do 1 maja 1982 r.

¹¹ Mowa o filmach i serialach: *Hubal*, *Do krwi ostatniej*, *Noce i dnie*, *Godziny nadziei*, *Gwiazdy poranne*; dokumenty i cykle publicystyczne Wytwórni Filmowej „Czołówka”: *Ofensywa wyzwolenia*, *Dać świadectwo prawdzie*, dokument o kobietach z I Armii WP; filmy produkcji ZSRR: *Punkt zwrotny*, *Wyzwolenie* oraz popularne polskie seriale: *Noce i dnie*, *Czarne chmury*, *Stawka większa niż życie*, programy i widowiska rozrywkowe wojskowe.

¹² Terenowe (Wojskowe) Grupy Operacyjne. Rozpoczęły one działalność 24 X 1981 r. we wsiach, by 23 XI 1981 r. wejść do miast, celem wprowadzenia porządku oraz reagowania na wszystkie nieprawidłowości. De facto rozpoznawały one teren przed działaniami mającymi rozpocząć się po operacji wprowadzenia stanu wojennego. Komisarze wojskowi zostali powołani w wielu urzędach, instytucjach oraz zakładach pracy. Ich zadaniem było czuwanie nad prawidłowym funkcjonowaniem jednostek zmilitaryzowanych oraz zapobieganie wrogim wystąpieniom. Ponadto czuwali oni nad realizacją zadań ustalonych przez władze centralne w terenie, co powodowało spory kompetencyjne pomiędzy działaczami partyjnymi a tymi osobami. Zob. G. Majchrzak, *Obóz władzy...*, s. 114.

¹³ M. Rakowski notował 16 XII 1981 r. na posiedzeniu Dyrektoriatu: [W. Jaruzelski] „zaleca propagowanie Terenowych Grup Operacyjnych. Ponowne wejście TGO przynosi usuwanie wielu nieprawości, biurokratyzmu itp. Zaleca «wymiatanie» urzędów państwowych z «S», w radiu i telewizji tworzyć stan zagro-

elementy nieoczekiwane, zmienne, widz musi być zaskakiwany biegiem wydarzeń.] Kiedy odbiorca wie, co będzie za minutę, podlega zjawisku psychologicznemu zwanemu redundacją i powoduje to reakcję typu „mają nas za głupich”.

3. Konieczna jest informacja wielostronna, także argumentacja musi być wielostronna. Informacja i argumentacja jednostronna pogłębiają postawy już istniejące, dostarczają dodatkowych argumentów jedynie ludziom, którzy i tak już są przekonani do prezentowanej tezy. Natomiast nie mają one mocy zmieniania poglądów.

4. [Psychologowie są zdania, że „Solidarność” w sensie hasła jest głęboko zakorzenione jako coś pozytywnego. Twierdzą wobec tego, że nie należy operować pojęciem „Solidarność” jako hasłem w kontekście negatywnym. Należy mówić tak, jak mówiliśmy przed 13 grudnia — o grupach, eksternistach itp. Twierdzą, że nie opłaca się zmieniać tego hasła z pozytywnego na negatywne. Łatwiejsze jest zmienianie treści związanych z hasłem „Solidarność”. Czyli nie walczyć z „Solidarnością” jako pojęciem, raczej przywłaszczyć sobie to pojęcie]. Zdaniem psychologów walka z „Solidarnością” jest hasłem powodującym efekt bumerangowy, czyli argumentacja zwraca się przeciw argumentującym.

5. Socjalizm jako pojęcie identyfikowany jest z błędami i wypaczeniami, konfliktami itp. Szczególnie takie odniesienia wobec tego pojęcia reprezentuje obecnie młodzież. W związku z tym należy zmienić punkt ciężkości w propagandzie i dydaktyce, to znaczy nie tyle mówić, że socjalizm był dobry i jest dobry, ale że może być dobry i będzie dobry.

6. Młodzież źle lub fatalnie reaguje na stan wojenny. W związku z tym nie powinien stan ten zawierać elementów represyjnych, które godzą w upodobania młodzieżowe, w jej podkulturę, a nie są konieczne z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju. Uznają za błąd psychologiczny zamknięcie dyskotek, usuwanie programu telewizji. Twierdzą, że nie należy bez potrzeby umniejszać swobód młodzieży, gdyż to pobudza frustrację i agresję.

7. [Psychologowie sądzą, że właściwsze jest znoszenie stanu wojennego skokami, a nie w sposób płynny]. Stopniowe pośrednie łagodzenie stanu wojennego nie jest odbierane jako dobrodziejstwo. Należałoby ogłaszać zamiast o kilkudziesięciu zwolnionych internowanych poczekać, aż zbierze się tysiąc i dopiero ogłosić. Tę wiadomość zespolić z innymi wiadomościami o normalizacji i łagodzeniu stosunków, otwieraniu instytucji politycznych itp].

8. Informacje muszą być zgodne z oczekiwaniami społecznymi. W propagandzie lekceważy się oczekiwania społeczne. Propaganda operuje takimi treściami, które odpowiadają tym, co propagandę robią, a nie tym, którzy ją odbierają. Ludzie — twierdzą psychologowie — boją się zmiany postaw i uruchamiają mechanizmy obronne. Nie należy tłumić tych dyspozycji, tylko ukierunkować energię. Tłumienie powoduje frustrację. [W obecnej sytuacji kraju potrzebna jest kompensacyjna aktywność społeczna, tworzenie pola do kompensowania istniejącego potencjału energii, który się uwidaczniał w „Solidarności” w poprzednim okresie, w innych kolejnych działaniach społecznej. Powinno być jak najwięcej organizacji, ruchów, jednym słowem możliwości wyżycia się społecznego].

9. Psychologowie są zdania, że nasza propaganda operuje przesyleniami. Propagandyści sądzą, że treści propagandowe wielokrotnie powtarzane utrwalają się w świadomości społecznej. Zdaniem psychologów tak jest, ale dotyczy to tylko ludzi najbardziej prymitywnych, głupich. Powtarzać trzeba, ale tylko kilka razy, modyfikować przy tym elementy rozumowania, lecz nie należy powtarzać tych samych tez, tych samych argumentów zbyt długo.

żenia. [...] Trzeba także ludziom pokazać, że nie walczyliśmy z «S», lecz z bałaganem”. M. F. Rakowski, op. cit, s. 139.

10. [Psychologowie uważają, że różne drobne manifestacje uliczne, spacery, drobne przerwy w pracy, niewielkie manifestacje w szkołach i zakładach pracy należy ignorować, a nie zwalczać. Kiedy się bowiem je zwalcza np. w ten sposób, że przechodnie są legitymowani przez milicję, to utwierdza się ich w przekonaniu, że ich działalność jest skuteczna, dolegliwa dla władz, ma jakieś znaczenie. Należy raczej ośmieszać takie działania, albo najlepiej właśnie ignorować].

11. [Nie należy przedobrać w pokazywaniu w telewizji wojska. Utrzymywanie prestiżu wojska wymaga tego, aby jego obraz był zawsze związany z czymś ważnym, aby widok wojska nie był dewaluowany. Wobec tego wojska nie może być za dużo, musi się ono ukazywać odświętnie. Należy też zwracać uwagę na to, aby pułkownik nie oczyszczał karmnika, to ewentualnie może zrobić kapral. Jednym słowem, aby nie deprecjonować ani rangi wojska ani jako takiego znaczenia rang wojskowych].

12. [Istnieje prawo psychologiczne, że niedokończona czynność wymaga kontynuacji. Wobec tego psychologowie uważają, że „Solidarność” i jej działalność jest w sensie psychologicznym właśnie niedokończoną działalnością. W związku z tym należy raczej mówić, że pewne dobre wątki „Solidarności” chcemy kontynuować, że ludzie powinni te wątki dalej prowadzić. Twierdzić przy tym, że o to samo, o co walczyła „Solidarność”, walczyła także partia, związki branżowe, a tym, że partia i związki branżowe rozumnie to postrzegały i bardziej racjonalnie walczyły]. Że na bardziej gorąco, ale nie deprecjonować wszystkiego, co się wiąże z pojęciem „Solidarności”. Zdaniem psychologów, mówić należy, że to, co dobre w „Solidarności”, powinno być kontynuowane w działalności związków zawodowych. [Pokazywać, że „Solidarność” dążyła do monopolu. Psychologowie uważają, że bardzo skuteczne demaskowanie przywódców „Solidarności” uzyskiwać należy poprzez pokazywanie ich fałszu, pokazywanie, jak „obrali w piórka”, jacy byli aroganccy. Te wszystkie fakty są niezwykle żywo przyjmowane. Natomiast — zdaniem psychologów — wskazywanie na kontakty „Solidarności” z Zachodem nie obrzydza tego związku. Psychologowie proponują, aby w walce z mitem „Solidarności” podrzucić, przypisywać do „Solidarności” pewne niechętnie traktowane pojęcia — np. mówić, że „Solidarność” wprowadziła nomenklaturę, bo nie dopuszczała nigdzie innych ludzi, jak ludzi z „Solidarności”, że wszędzie tam protegowano swoich ludzi itp. Wyraźnie mówić o nomenklaturze „Solidarności”].

13. [Psychologowie podkreślają, że nie da się wyłączyć hasła „Solidarność” ze świadomości społecznej, ani przerobić je na odbieranie negatywne. Psychologowie proponują, aby dzisiaj twierdzić, że „Solidarność” wcale nie była taka silna, że był to kolos na glinianych nogach], że „Solidarność” nie miała monopolu na twórcze pomysły, że inne siły, a zwłaszcza partia, wysuwała bardziej demokratyczne i jeszcze ciekawsze i realne idee. Ogólna uwaga metodologiczna — uderzać propagandowo celnie to znaczy nie uderzać w zbyt wiele osób naraz, ani też nie gościć w przeświadczenie zbyt licznej rzeszy społecznej.

14. [Trzeba pokazywać w detalach procesy lokalnych prominentów. Potrzebne są opowieści o zdejmowanych obecnie dyrektorach i innych wysokich funkcjonariuszy. Psychologowie krytykują statystyczną metodę podawania ruchów kadrowych, ponieważ to, że kilkudziesięciu dyrektorów zdjęto, o wiele mniej mówi niż jeden barwny reportaż w telewizji, gdzie można pokazać różne reakcje i tego zdjętego i inne reakcje i cyzelować to politycznie w taki sposób, żeby odium za wady w systemie funkcjonowania przedstawicieli władzy nie spadało na całą władzę].

15. Psychologowie twierdzą, że rozczarowanie młodzieży do hasła socjalizmu wynika w istocie rzeczy z głębokiego przyjęcia ideałów socjalizmu. Po prostu uznano, że socjalizm jest ustrojem sprawiedliwości społecznej. W związku z tym oczekiwania ludzi wobec socjalizmu, władz socjalistycznych, skuteczności socjalistycznego państwa były bardzo duże i kiedy propa-

ganda ostatniego półrocza kompromitowała wszystkich przywódców socjalistycznej Polski po kolei, wszystkie dokonania socjalistycznej Polski po kolei, po prostu kompromitowała bieg historii Polski Ludowej. To bolesne odczucie ludzi młodych wyrasta właśnie z wysokich oczekiwań od socjalizmu. Dosadnie psychologowie powiedzieli, że w kapitalizmie ludzie tak wiele nie oczekują od systemu kapitalistycznego, a więc nie mają tak głębokich rozczarowań. Także ten punkt widzenia należy w głębszej publicystyce podkreślać. Z niezwykłą siłą akceptowane są wszystkie zasadnicze wartości socjalizmu, jak równość, sprawiedliwość, społeczna własność środków produkcji. To należy uznać za głębię do reedukacji politycznej młodzieży. Natomiast — uwaga metodologiczna — należy ograniczać użycie samego słowa socjalizm, posługiwać się wartościami socjalizmu, a nie samym terminem.

16. [Proponuje się nadawać niektóre szczególnie zjadliwe, a głupie programy Radia Wolna Europa i urządzać na antenie dyskusję nad nimi polskich słuchaczy reprezentujących różne punkty widzenia. Wydaje się psychologom, że w ten sposób podważałoby się prestiż RWE i jej wiarygodność].

17. Dla uzdrowienia psychologicznego społeczeństwa niezbędne jest klarowne rozliczanie ekipy gierkowskiej. Rozliczanie szybkie, wyraziste. Teraz rozciąganie sprawy i rozmydlenie tworzyłoby bardzo złe wrażenie i wielkie społeczne urazy¹⁴.

Przeprowadzony został pilotaż, tzn. badanie próbne na grupie reprezentującej całą ludność Polski¹⁵. Wynikają z niego następujące wnioski:

1. Sprawiedliwość społeczna jest głównym motywem oceny dokonanej podwyżki cen. Uznanie spowodowała ochrona słabszych ekonomicznie.

2. Istnieje duże poczucie zagrożenia w grupach średnio uposażonych. Mają oni poczucie, że ich poziom życia spadł do poziomu biedy, a przedtem aspirowali do dobrobytu. W tej grupie zarobkowej istnieje fatalne samopoczucie materialne i brak poczucia bezpieczeństwa.

3. Młodzież lęka się osiągnięcia samodzielności. Uważa, że wszelkie szczeble jej osiągnięcia są nadmiernie trudne.

4. [Ludzie wypowiadając się o dokonanych podwyżkach cen mówią o niej tekstami naszej propagandy. Socjologowie oceniają, że jest to pierwszy przypadek pełnej skuteczności propagandowej].

5. [Istnieje niebezpieczeństwo wtórnego rozhuśtania się nastrojów. Jest to najważniejszy wniosek nasuwający się z badań. Socjologowie oceniają, że istnieje możliwość pewnej erupcji niezadowolonych i związanych z nią ruchów masowych]¹⁶.

6. Ludzie lękają się mówić z ankieterami o przyszłości związków zawodowych. Występują w rozmowach z ankieterami tendencje unikowe. Ci, którzy wypowiedzieli się, powiadają, że :

a) negują potrzebę wszelkiej dyskusji o związkach zawodowych

¹⁴ Rozliczanie z ekipą E. Gierka dyskutowane było na posiedzeniach Dyrektoriatu na przełomie 1981/1982 r. Wyniki badań przeprowadzone przez OBOP pod koniec IV 1982 r. wskazywały, że 79% społeczeństwa było niezadowolonych z dotychczasowych działań podjętych wobec osób odpowiedzialnych za sytuację w kraju w latach siedemdziesiątych. A NTS OBOP, Komunikat z badań „Problem rozliczania osób odpowiedzialnych za kryzys końca lat siedemdziesiątych w opinii publicznej”, nr 11/329, s. 4.

¹⁵ Prawdopodobnie chodzi o kilka sondaży społecznych przeprowadzonych przez OBOP w okresie I–III 1982 r. Mowa o nich poniżej.

¹⁶ Badanie opinii społecznej dotyczącej nastrojów społecznych po wprowadzonej podwyżce cen z 27 I 1982 r. Zob. A TNS OBOP, Komunikat z badań „Nastroje społeczne po podwyżce cen” przeprowadzony w dniach 15–16 II 1982, nr 3/231 z III 1982 r.

b) zdecydowanie negatywna i impulsywna jest ocena dawnych związków zrzeszonych w CRZZ, 90% wypowiada się negatywnie o związkach podległych CRZZ, 80% akceptuje jeszcze dziś fakt zalegalizowania NSZZ „Solidarność”¹⁷.

Badano też stosunek do dokumentu ogłoszonego przez Komitet Rady Ministrów ds. związków zawodowych. Akceptowane są powszechnie takie zasady jak zgodność działań związkowych z prawem, natomiast przewodnią rolę PZPR tak jak ją określa dokument / rolę związaną z funkcjonowaniem związków zawodowych / aprobuje poniżej 50% badanych. 60% uważa, że związki zawodowe nie powinny pełnić roli partii politycznej¹⁸.

Źródło: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Dokumentów Życia Społecznego, sygn. VII-8/2,teczka 1982 r.

¹⁷ Opierając się na badaniu przeprowadzonym w dniach 29–30 III 1982 r. wyniki kształtowały się następująco: 60% wystawiło ocenę ujemną „starym” związkom, 20% dodatnią, 20% nie wyraziło opinii w tej kwestii. Oceny dotyczący powstania „Solidarności” kształtowały się następująco: 81% stwierdziło iż dobrze się stało, że powstał nowy związek zawodowy, 8% wyraziło zdanie przeciwne, 11% nie miało opinii. Zob. A TNS OBOP, Komunikat z badań „Przyszłość i przeszłość związków zawodowych w opinii publicznej”, nr 5/233, IV 1982 r., s. 2. W dokumencie występuje zatem błąd, gdyż zamiast 90% procent powinno być 60% respondentów wypowiadających się negatywnie o „starych” związkach zawodowych.

¹⁸ Dokument ten ogłoszono 20 II 1982 r. Pierwsze badanie dotyczące nastrojów społecznych w stosunku do ogłoszonego dokumentu OBOP przeprowadził 29–30 III 1982 r. Por. wyniki, ibidem, s. 8, 11. Różnią się one od podawanych w dokumencie.